

Sygn. akt I ACa 652/12

Sygn. akt I ACa 652/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion

Sędzia SA Lidia Sularzycka

Sędzia SO (del.) Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa U. N. Z. w W.

przeciwko P. R., B. R. i A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2011 r.

sygn. akt II C 221/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie czwartym uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 7 września 2009 r. w sprawie II Nc 151/09 w stosunku do A. K. i w tym zakresie powództwo oddala;

2. w punkcie piątym zasądza od U. N. Z. w W. na rzecz A. K. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu;

3. dodaje punkt szósty w następującym brzmieniu: „nakazuje pobrać od U. N. Z. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 8.436 (osiem tysięcy czterysta trzydzieści sześć) złotych tytułem opłaty od zarzutów, od której zwolniona była A. K.”;

II. zasądza od U. N. Z. w W. na rzecz A. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. nakazuje pobrać od U.N. Z. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 11.247 (jedenaście tysięcy dwieście czterdzieści siedem) złotych tytułem opłaty od apelacji, od której zwolniona była A. K..

Sygn. akt I ACa 652/12

UZASADNIENIE

Powód U.N. Z. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od M. R., J. R. (1), J. R. (2), P. R., B. R. i A. K. kwoty 224.939,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na umowę kredytu z 6 maja 1998 roku zawartą przez pozwanych z (...) oraz poręczenie udzielone przez P. R. i B. R.. W związku z niedotrzymaniem warunków kredytu umowa została wypowiedziana przez bank w 2003 roku. Następnie wystawiono bankowy tytuł egzekucyjny, który stał się podstawą do prowadzenia postępowania egzekucyjnego. W dniu 8 sierpnia 2008 roku (...) S.A. zbyła wierzytelność na rzecz powoda, o czym zawiadomiono pozwanych. Jako dowód istnienia swej wierzytelności powód przedstawił wyciąg z ksiąg rachunkowych.

W dniu 7 września 2009 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. W stosunku do pozwanej J. R. (2), zmarłej przed wytoczeniem powództwa, nakaz zapłaty został następnie uchylony, a pozew odrzucono. Z kolei zarzuty pozwanych M. R. i J. R. (1) zostały prawomocnie odrzucone.

Wyrokiem z dnia 26 października 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty wniesionych przez pozwanych P. R., B. R. i A. K., uchylił nakaz zapłaty w stosunku do pozwanych P. R. i B. R. i w stosunku do nich oddalił powództwo. Natomiast w stosunku do pozwanej A. K. nakaz zapłaty utrzymany został w mocy.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

W dniu 6 maja 1998 roku M. i J. R. (1), J. i A. K., J. i T. R. zawarli z (...) Bankiem (...) umowę kredytu. B. i P. R. udzielili poręczenia za spłatę kredytu. Wobec niewywiązywania się przez kredytobiorców ze spłaty, umowa kredytu została wypowiedziana w 2003 roku. Wówczas również wystawiono bankowy tytuł egzekucyjny, który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności, stał się podstawą egzekucji wszczętej przeciwko kredytobiorcom. Nadto bank kilkakrotnie kontaktował się z J. R. (1), a raz także z M. R., w sprawie spłaty kredytu. Incydentalnie J. R. (1) dokonywał wpłat na poczet spłaty kredytu – w lutym 2009 roku wpłacił na rzecz powodowego funduszu kwotę 2.000 zł. W czerwcu 2008 roku bank skierował do dłużników wezwania do zapłaty zastrzegając, że jeśli zapłata nie nastąpi, wierzytelność będzie mogła zostać przelana na rzecz Funduszu U.. W dniu 8 sierpnia 2008 roku między Bankiem a powodowym funduszem została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności obejmująca również wierzytelność wynikającą z umowy z 6 maja 1998 roku. We wrześniu 2008 roku fundusz skierował do dłużników informację o przelewie wierzytelności z jednoczesnym wezwaniem do zapłaty. Na początku czerwca pełnomocnik funduszu przesłał wezwania do zapłaty. W dniu 29 czerwca 2009 roku fundusz wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, z którego wynikało, że M. R., J. R. (1), J. R. (2), P. R., B. R. i A. K. są dłużnikami z umowy zawartej 6 maja 1998 roku z (...) S.A. co do wymagalnej kwoty 224.939,73 zł. W toku prowadzonego z wniosku banku postępowania egzekucyjnego od A. K. ściągnięto kwotę 22.236,10 zł, z czego wierzycielowi przekazano 19.510,84 zł, od J. R. (2) 2.924,07 zł, z czego wierzyciel otrzymał 2.533,57 zł, a od J. K. 7.740,17 zł, z czego wierzyciel uzyskał 6.707,01 zł.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał, że podniesiony przez pozwanych P. i B. R. zarzut przedawnienia roszczenia powoda jest zasadny. Wymienieni pozwani poręczyli za zobowiązania wynikające z umowy kredytu z 1998 roku. W 2003 roku doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej i cała wierzytelność stała się wymagalna. Ponieważ wierzytelność banku wiązała się z jego działalnością gospodarczą, termin przedawnienia roszczeń wynosił zgodnie z art. 118 k.c. trzy lata i upłynął przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie. Sąd okręgowy nie stwierdził jednocześnie jakichkolwiek okoliczności prowadzących do przerwania biegu terminu przedawnienia, czy też do jego zawieszenia.

Brak również podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa ze strony pozwanych. Z tego względu sąd okręgowy uznał, że nakaz zapłaty wydany w stosunku do tych pozwanych powinien zostać uchylony, a powództwo oddalone.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych przez pozwaną A. K. sąd okręgowy wskazał, że bezzasadnie zakwestionowana została formalna prawidłowość wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu. Wyciąg ten zawiera wszelkie dane, których można byłoby oczekiwać od takiego dokumentu. Określono w nim podmioty – dłużników, a także samego wierzyciela. Wskazano zdarzenie, z którego wynika wierzytelność – umowę kredytową z 6 maja 1998 roku. Określono kwotę zadłużenia i jego składniki. Zawarto również wzmiankę o wymagalności. W efekcie sąd okręgowy uznał, że dokument sporządzony przez powoda stanowił prawidłowy wyciąg z jego ksiąg rachunkowych i tym samym posiadał moc dokumentu urzędowego stosownie do art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych. Mógł więc stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Sąd okręgowy nie podzielił również zarzutu co do bezskuteczności przelewu wierzytelności. Istotnie w dacie cesji obowiązywał art. 92c ustawy prawo bankowe, który jej skuteczność uzależniał od uzyskania pisemnej zgody dłużnika oraz złożenia przez niego oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego. Jednak z obowiązującego również wówczas art. 326 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych wynikało, że wymaganie to nie ma zastosowania w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Sąd okręgowy uznał, że w sprawie niniejszej pozostaje poza sporem, że kredytobiorcy warunków tych nie dotrzymali, co prowadziło do wypowiedzenia umowy. Nie było zatem potrzeby uzyskania od nich zgody na przelew. To samo odnieść należy do poręczycieli. W ocenie sądu okręgowego nie można również warunkować skuteczności przelewu złożeniem przez dłużników oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu inwestycyjnego. Instytucja taka wiązała się z koncepcją sekurytyzacyjnych tytułów egzekucyjnych (np. art. 326 ust. 4 ustawy o funduszach inwestycyjnych), a więc stanowiła odpowiednik rozwiązań funkcjonujących w prawie bankowym. Ostatecznie jednak ustawodawca nie zdecydował się na przyjęcie tego typu konstrukcji. Tylko niedostatkom techniki legislacyjnej należy przypisywać pozostawienie w przepisach w kilku miejscach nawiązań do instytucji, które ostatecznie nie zostały wprowadzone w życie. Zatem stwierdzić trzeba, że ten fragment art. 92c prawa bankowego był bezprzedmiotowy i w istocie nie stawiał dodatkowego warunku przelewu wierzytelności. Na marginesie sąd okręgowy zauważył, że stanowisko odmienne byłoby nieracjonalne z jeszcze jednego powodu. Nie sposób bowiem wyjaśnić dlaczego niesolidny dłużnik kredytowy nie składając rozważanego oświadczenia miałby blokować cesję skoro według ustawodawcy w takim przypadku nawet jego zgoda byłaby zbędna. Sąd okręgowy nie podzielił ponadto zarzutu pozwanej co do wysokości istniejącego zadłużenia. Pozwana w tej kwestii wyrażała swe wątpliwości wskazując na różnice w wielkości zadłużenia w porównaniu do jego rozmiarów określonych w bankowym tytule egzekucyjnym. Pominęła jednak zupełnie fakt, że bankowy tytuł egzekucyjny powstał 6 lat wcześniej i w tym okresie konsekwentnie narastały odsetki liczone według stopy umownej. W szczególności w 2003 roku dziennie odsetek tych przybywało 84,58 zł. Równoczesne wyniki postępowania egzekucyjnego były nikłe i nie prowadziły do uregulowania znaczniejszej części zadłużenia. Sąd okręgowy wskazał, że w 2003 roku zadłużenie było oprocentowane według stopy umownej wynoszącej 29,5% w skali roku wobec odsetek ustawowych wynoszących 13%. Skapitalizowane odsetki, tylko ustawowe do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg Funduszu, wyniosłyby prawie 79.000 złotych. Sąd okręgowy ocenił, że pozwani nie podważyli domniemania prawdziwości oświadczenia zawartego w dokumencie o mocy dokumentu urzędowego. Nie sposób w szczególności przyjąć, iż na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg funduszu kwota zadłużenia była inna niż w nim wskazana. Ostatecznie pozwani nie podtrzymywali nawet wniosku o zbadanie kwoty zadłużenia przez biegłego z zakresu rachunkowości, dla którego teza dowodowa nie została w toku postępowania nigdy precyzyjnie sformułowana. W tym kontekście w ocenie sądu okręgowego równie bezzasadne były zarzuty dotyczące zaliczania wpłat na należności uboczne zamiast główne wbrew woli pozwanych. Kwestie sposobu zaliczenia świadczenia częściowego rozstrzyga art. 451 k.c., z którego wynika, że wierzyciel jest władny do zaliczenia wpłat przede wszystkim właśnie na należności uboczne. W takim postępowaniu nie ma zatem nic nieprawidłowego, co z góry przesądza o niezasadności zarzutu. Odnośnie rozmiarów zasądzonego świadczenia sąd okręgowy przyjął je w kwocie wynikającej z wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu. W ocenie sądu okręgowego nie wykazano, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanych, że zadłużenie to nie istniało bądź istniało w mniejszym rozmiarze. Zdaniem sądu pierwszej instancji nic nie wskazuje na to, by zbywający wierzytelność bank nie uwzględnił uzyskanych w drodze egzekucji

środków. Wierzytelność w takiej więc wysokości została przeniesiona na fundusz. Następnie fundusz wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych. W opinii sądu okręgowego nie wykazano, by nie uwzględnił on dwóch drobnych wpłat J. R. (1). Dalsze egzekwowanie świadczenia przez bank nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, co wynika z art. 512 k.c. Skoro bowiem pozwani wiedzieli o cesji, o której ich powiadomiono, to świadczenie na rzecz dotychczasowego wierzyciela, czy to dobrowolne czy ściągnięte przymusowo, nie prowadziło do umorzenia długu. W takich warunkach pozwani dłużnicy mogli wystąpić z odpowiednim środkiem prawnym zmierzającym do uniemożliwienia dalszego prowadzenia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, który wskazywał poprzedniego wierzyciela.

O kosztach sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik procesu. Jednocześnie sąd okręgowy orzekł o wypłaceniu ze Skarbu Państwa wynagrodzenia dla ustanowionego z urzędu pełnomocnika pozwanej A. K..

Wydany w tej sprawie wyrok zaskarżony został przez pozwaną A. K. w zakresie jej dotyczącym. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie w stosunku do pozwanej A. K. nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 7 września 2009 roku w sprawie o sygn. akt II Nc 151/09 i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej A. K. kosztów postępowania za obydwie instancje, wraz z kosztami zastępstwa prawnego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych.

W złożonej apelacji podniesione zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że załączony przez powoda do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu jest dokumentem urzędowym,
2. naruszenie art. 244 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż ciężar dowodu istnienia wierzytelności w innej wysokości spoczywa na pozwanych.

Odpowiedź na apelację wniósł powód domagając się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanej A. K. na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej A. K. jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie. Trafnie skarżący zarzuca, że sąd okręgowy orzekając w tej sprawie pominął wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., P 1/10. W wyroku tym Trybunał uznał, że przepis art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. W uzasadnieniu wydanego wyroku Trybunał wskazał między innymi, że zakwestionowana regulacja zawarta w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych w zw. z art. 244 i 252 k.p.c. w sposób nieuzasadniony i sprzeczny z zasadami konstytucyjnymi przyznaje przywileje procesowe funduszom sekurytyzacyjnym w sporach sądowych z konsumentami.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ustalony należy pogląd, zgodnie z którym zasadą ogólną jest, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność ustawy z Konstytucją, przy braku szczególnych okoliczności, są skuteczne ex tunc, a więc znajdują zastosowanie do również do zdarzeń i stanów faktycznych zaistniałych przed ich wejściem w życie (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 410/10 i wskazana tam wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego). W efekcie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r. odnosi się również do wystawionego w dniu 29 czerwca 2009 r. wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu stwierdzającego zadłużenie pozwanej w stosunku do funduszu. Nie budzi również wątpliwości w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, że pozwana A. K. zawierając z

bankiem (...) S.A. umowę o kredyt na cele mieszkaniowe dokonała czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W relacji tej pozwana występowała więc jako konsument w rozumieniu obecnie obowiązującego art. 22¹ k.c.

W świetle powyższego zasadne są obydwie zarzuty zawarte w apelacji skarżącej. Sąd okręgowy opierając się na niekonstytucyjnym rozumieniu art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych błędnie uznał, że załączony przez powoda dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu ma w tej sprawie moc dokumentu urzędowego. Konsekwencją tego było niewłaściwe zastosowanie art. 244 § 1 k.p.c. i przyjęcie, że przedstawiony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi kwalifikowany dowód zarówno istnienia wierzytelności o określonej wysokości, jak i dowód nabycia tej wierzytelności przez powoda. W tym zakresie wskazać należy, niezależnie od skutku przywołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego odnosić się może co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. akt III CZP 65/09).

W efekcie sąd okręgowy niezasadnie uznał, że to na stronie pozwanej spoczywał w tej sprawie ciężar wykazania zarówno nieistnienia wierzytelności stanowiącej podstawę dochodzonego w tej sprawie roszczenia, jak i wykazania wysokości wierzytelności faktycznie w stosunku do nich istniejącej. Tymczasem rozkład ciężaru dowodu kształtuje się w tym postępowaniu według zasad ogólnych wynikających z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Tak więc to strona powodowa miała obowiązek udowodnić istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokość. Zważyż bowiem należy, że pozwana, podnosząc liczne zarzuty w tym zakresie, kwestionowała zarówno skuteczne nabycie wierzytelności przez powoda, jak i wysokość tej wierzytelności. Podzielić należy stanowisko skarżącej, że strona powodowa powyższych okoliczności nie udowodniła, ograniczając się w istocie do przedstawienia wyciągu z ksiąg funduszu. Do akt sprawy załączona została co prawda umowa cesji wierzytelności zawarta przez powoda z (...) SA w dniu 8 sierpnia 2008 r. – w postaci zresztą niekompletnej (k. 34-38) – jednakże z treści tej umowy nie wynika, aby wierzytelność stanowiąca podstawę roszczenia w tej sprawie została objęta zakresem umowy. Przedmiot umowy w sposób bardzo ogólny ujęty został przez strony w § 1 umowy. Stanowiła go cesja 71.187 bezspornych i wymagalnych wierzytelności pieniężnych. Konkretyzacja tych wierzytelności, zgodnie z postanowieniami umowy, miała nastąpić w załączniku (...) do umowy. Załącznik ten nie został przez stronę powodową złożony. Ponadto, zgodnie z pkt VI ogólnych postanowień (założeń) umowy, same strony umowy przewidziały możliwość wyłączenia z jej zakresu wierzytelności co do których bank nie poinformował dłużników o zamiarze sprzedaży wierzytelności w trybie art. 326 ustawy o funduszach inwestycyjnych. W tym kontekście wskazać należy, że w toku postępowania strona pozwana podnosiła zarzut brak zgody dłużnika na przelew wierzytelności oraz niepoinformowanie o zamiarze dokonania przelewu. Strona powodowa zaś nie wykazała, aby wymagane przez ustawę o funduszach sekurytyzacyjnych i wskazane w pkt VI ogólnych postanowień umowy stron zawiadomienie dłużnika faktycznie nastąpiło. Na tę okoliczność przedstawiła wprawdzie pismo skierowane do pozwanej zawierające powyższe wezwanie do zapłaty wraz z informacją, że w przypadku niedokonania zapłaty w terminie wierzytelność może zostać przelana na fundusz sekurytyzacyjny, któremu będzie przysługiwać uprawnienie do prowadzenia egzekucji (k. 275), jednakże nie przedstawiła ani dowodu doręczenia tego pisma pozwanej, ani nawet dowodu jego wysłania. W świetle zaprzeczenia strony pozwanej co do faktu otrzymania tego pisma, powyższy dowód nie może być uznany za wystarczający. W tym zakresie sąd apelacyjny nie podziela ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji. W efekcie nie można wykluczyć, że zobowiązanie pozwanej podlegało wyłączeniu między stronami, zgodnie z postanowieniami pkt VI założeń umowy cesji. Ponadto wobec zarzutów skarżącej dotyczących częściowej spłaty dochodzonej w tej sprawie wierzytelności, strona powodowa – wbrew ciążącemu na niej w tym zakresie obowiązkowi – nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na okoliczność ustalenia faktycznej wysokości dochodzonej wierzytelności. Błędnie sąd okręgowy uznał, że dowód ten obciążał stronę pozwaną. W efekcie podzielić należy stanowisko skarżącego, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wykazała ani skutecznego nabycia dochodzonej wierzytelności, ani jej wysokości.

Brak wykazania podstaw faktycznych powództwa skutkuje jego oddaleniem. Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym i oddalenie wniesionego w tej sprawie powództwa również w stosunku do pozwanej A. K.. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkowałą również koniecznością zmiany – akcesoryjnych względem rozstrzygnięcia głównego – rozstrzygnięć o kosztach procesu. Podstawę prawną tych rozstrzygnięć stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zważywszy, że apelacja strony pozwanej została w całości uwzględniona, należy jej się zwrot kosztów procesu od przeciwnika. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu, ustalone zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Ponadto o opłacie od apelacji, od zapłaty której pozwana została zwolniona, orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.